

Pokahontaz, Chorągiewki wiatr

Czy wypadłem z gry? Jebie mnie to...
W cztery płyty hip hop skurwił się nieco,
Ale pytał się ktoś o coś?
Jak tak to po co?
wogóle po co przyglądać się owocom?
siedzę noca sam, ludzie których znam,
wiesz o czym gadam, też chcą być tam.
Przyjaźń pomijam, miłość to chłam,
przeliczana na ilość ran,
ran, które zadam i ran które mam,
poukładaj mój bałagan,
mała-błagam, mam tam churagan.
Out of control, przywilej czyli alt-control-delete,
hej debile! - zatrzymajcie się na chwilę [stop]
wiem że mówię zawile, ale
mile dalej pile, minimale,
piję Tequille, palę PallMall'e i Sensymile
ile można cufalem tak
co fakt to fakt,
od lat niewinni jak niewinnych skład...
[RAH & FO] x2
Drogi szmat,
Brata ściemnia brat,
chorągiewki ustawia wiatr.
Kolejny kadr
Kolejnych lat,
chorągiewvki wiatr [wiatr] wiatr [wiatr]
[RAH]
Przybył jak gdyby przybysz na Karaiby,
niby scen podbój i rozwój umożliwić,
przybył, wybił się i wybył,
czyż w zwyż? niepytaj gdyż nie mam, iż
im starszy, staż okazalszy,
tym dbalszy, tym trwalszy dalszy artyzm
poparty współpracą bez fałszy,
zdrajcy wstają z martwych-wystarczy.
Sram na narcyzm,
fani to mój napęd,
gram w otwarte karty, chwile łapię,
stąd ten zapęd - być i żyć rapem.
Okres strapień odszedł wraz z tobą,
zatem nic tu po nas - piona!
wracam tam wzbudzać umysłów rezonans,
lity romans - bity i pomysłów tona,
ideały których mały nie pokonasz...
[RAH & FO] x2
Drogi szmat,
Brata ściemnia brat,
chorągiewki ustawia wiatr.
Kolejny kadr
Kolejnych lat,
chorągiewvki wiatr [wiatr] wiatr [wiatr]
[FO]
Zły to jest pies co gryzie rękę pana,
jaki jest sens w tym gdy w rękę granat,
na kolana, odrzuć sentymenty,
jestem pierdolnięty, zakończ Twój dramat,
łap - rzucam, ile sił w płucach
o kurwa podmuch łeb Ci urwał!
ktoś po coś coś pił do Fokusa?
będzie burda yo, będzie furgać flow.
Mówią moje usta:
"wiesz, że wierzę, że mogę zabić słowem?"
Z lustra patrzy frustrat.

Chodź! [Chodź!] Wszystko gotowe...